

# sis

## Serwis Informacyjny Solidarności

NR 53 (361)  
14 lutego 2014

### Uwalić w zarodku

**Leroy Merlin w Białymstoku. Powstaje nowa organizacja „Solidarności”, w której jest 20 osób. To sporo jak na jeden sklep. Nowy przewodniczący idzie z nową komisją do dyrektora przedstawić się i złożyć pismo o powstaniu zakładowej organizacji związkowej.**

Dyrektor mówi – Sorry, nie mam teraz czasu, zapraszam za 2 godziny. W międzyczasie wręcza nowemu przewodniczącemu miesięczne wypowiedzenie z pracy, uzasadniając to niewłaściwym wywiązywaniem się z obowiązków. Dodatkowo w różnych miejscach zapowiada, że zlikwiduje to w zarodku. W sklepach trwają teraz naciski na pracowników, aby wybili sobie z głowy związek zawodowy.

I co? W normalnym kraju za coś takiego prokuratura dobrałaby się takiemu pracodawcy do skóry (choć chciałbym tu użyć innego słowa), a policja za stosowanie przemocy wobec pracowników podjęła interwencję, tak jak podejmuje się przy stosowaniu przemocy domowej. Pomijam, że we Francji za coś takiego francuscy związkowcy roznieśliby temu dyrektorowi dom, spalili samochód albo nie wypuścili ze sklepu.

A u nas? Kraju z chorym wymiarem sprawiedliwości, gdzie rząd i pracodawcy do spółki stworzyli klimat sprzyjający takim łajdackim praktykom, o przywrócenie do pracy będziemy walczyć kilka lat. W międzyczasie ten człowiek – zwolniony przewodniczący – będzie bez środków do życia, z piętym związkowca, którego nikt nie będzie chciał zatrudnić.

Trzeba bardziej radykalnych działań – to już wojna. •

# Kolejny związkowiec wyrzucony

**W białostockim Leroy Merlin na początku lutego powstała nowa organizacja związkowa. Zapisano się do niej około 20 pracowników.**

13 lutego związkowcy udali się do pracodawcy z pismem informującym o założeniu "Solidarności" w firmie. Dyrektor odmówił spotkania, twierdząc, że jest zajęty. Zaprosił związkowców na spotkanie 2 godziny później. Podczas kolejnego spotkania nie chciał przyjąć dokumentów ani podpisać, że je otrzymał.

W międzyczasie dyrektor wręczył nowo wybranemu przewodniczącemu KZ "Solidarności" wypowiedzenie z pracy, z powodu "wykonywania obowiązków i zadań w sposób niezgodny z oczekiwaniami pracodawcy". Napisano tam, że pracownik utracił zaufanie pracodawcy m.in. z powodu zbyt wolnego tempa pracy oraz nieuzasadnionej krytyki firmy, organizacji i warunków pracy.

- Założyliśmy Związek, bo od pewnego czasu niedobrze się u nas działo - mówi Paweł Marek Bednarek, zwolniony



przewodniczący KZ - Ludzie tracili pracę z powodu np. dowcipów umieszczonych na forum albo innych głupot. Trzeba było jakoś się temu przeciwstawić.

Bednarek, mimo miesięcznego okresu wypowiedzenia, ma zakaz pojawiania się w firmie. Został z niej wyproszony natychmiast. Zwolniony związkowiec przepracował w hipermarketach 7 lat. Ostatnie 2,5 roku, czyli od samego powstania pracował w Leroy Merlin w Białymstoku na

ulicy Hetmańskiej. W ostatnich miesiącach odważył się sprzeciwić kierownictwu - napisał odwołanie od krzywdzącego upomnienia.

- Ludzi są mobbingowani, boją się odezwać - tłumaczy Bednarek - Teraz pewnie będą bali się jeszcze bardziej.

Sprawą zajmuje się już Region Podlaski NSZZ "Solidarność". W poniedziałek zapadła decyzja co do dalszych działań w sprawie zwolnionego związkowca. •

### HANDEL

# Nie robimy zakupów w Lidlu

**W związku z łamaniem praw pracowniczych i związkowych Komisja Krajowa w pierwszym etapie akcji apeluje do członków NSZZ "Solidarność" o zaniechanie zakupów w Lidlu w lutym br.**

Szef Związku przypomina, że Lidl od samego początku prowadził zdecydowane działania antyzwiązkowe, polegające na utrudnianiu działalności, pozorowaniu dialogu, ograniczaniu liczby członków. Finałem tych działań było dyscyplinarne wyrzucenie z pracy przewodniczącej i jej zastępcy za zdarzenia, które nigdy nie miały miejsca. Sprawa trafiła do sądu, ale w przypadku wymiaru sprawiedliwości można długo czekać na finał. Trzeba podjąć jakieś kroki już teraz, a nie czekać bezczynnie.

Proszę – nie róbcie w miesiącu lutym zakupów w tych sklepach. Nasze Koleżanki i Koledzy potrzebują naszej pomocy – bądźmy „Solidarnością” – apeluje przewodniczący.

Komisja Krajowa w Szczecinie stanowczo zaprotestowała przeciwko łamaniu podstawowych praw pracowniczych i związkowych w Lidl Polska.

W styczniu 2013 roku pracownicy sieci Lidl założyli organizację NSZZ „Solidarność”. Niemal na początku zarząd spółki rozpoczął działania noszące znamiona szykanowania działalności związkowej. W grudniu 2013 roku przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” otrzymali dyscyplinarne wypowiedzenia z pracy. Jako przyczynę zwolnienia pracodawca podał m.in. udział tych osób w akcjach protestacyjnych, które rzekomo były nielegalne.

W związku z powyższym KK zdecydowała o podjęciu długofalowej akcji protestacyjnej w



celu znormalizowania stosunków pracowniczych w sieci sklepu Lidl. W pierwszym etapie akcji apelujemy do członków NSZZ „Solidarność” o zaniechanie robienia zakupów w tej sieci w miesiącu lutym.

Ponadto KK rozpatrzy skierowanie skargi na działania zarządu Lidl Polska do instytucji międzynarodowych m.in. OECD i MOP. •

**PROTEST**

# Przeciw cięciom na kolei



Fot. P.Machnica

12 lutego kolejowa "Solidarność" w Małopolsce podjęła akcję protestacyjną, w ramach której rozdawano ulotki informacyjne na głównych dworcach w województwie. Związkowcy sprzeciwiają się ograniczaniu liczby połączeń regionalnych i zwolnieniom w spółkach kolejowych.

- Chcemy w ten sposób zwrócić uwagę pasażerów, że istnieje problem z kolejami regionalnymi i trzeba coś z tym problemem zrobić. Za to odpowiedzialny jest marszałek województwa - mówi Henryk Sikora, przewodniczący Regionalnej Sekcji Kolejarzy przy Regionie Małopolska. Z powodu braku zgody

urzędu marszałkowskiego na zwiększenie dotacji, od 9 marca z rozkładu jazdy może zniknąć blisko 40 proc. połączeń, a 250 osób zostanie zwolnionych ze spółki Przewozy Regionalne.

Związkowcy sprzeciwiają się również powołaniu przez władze regionie samorządowego przewoźnika kolejowego Koleje Małopolskie, który do grudnia tego roku zacznie sukcesywnie przejmować wykonywanie pasażerskich przewozów kolejowych w regionie. - Na gruzach Przewozów Regionalnych za parę miesięcy będzie działać spółka Koleje Małopolskie i temu się przeciwstawiamy, bo uważamy, że nie warto czegoś niszczyć, żeby coś innego miało się działać - komentuje przewodniczący sekcji.

Protestujący zapowiadają, że jeśli ich postulaty nie zostaną spełnione, zaostrzą swój protest. •

# Finaliści wybrani

Piotr Duda w czwórce finalistów 17. edycji plebiscytu "Człowiek Ziemi Gliwickiej" 2013 organizowanego przez "Nowiny Gliwickie".

Wśród finalistów jest.: **Piotr Duda** – przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”, gliwiczanie, działacz związkowy; **Krystyna Krzyżanowska – Łoboda** – profesor katowickiej Akademii Muzycznej, uznana i ceniona dyrygentka, kierownik chóru GTM; **Bronisław Keller** – społecznik, zaangażowany w pracę stowarzyszenia „Gliwickie drzewa”, aktywista dzielnicowy oraz **Adam Maciejewski** – profesor, chirurg onkolog, specjalista chirurgii rekonstrukcyjnej, Kierownik Zespołu Transplantacji Twarzy, który wykonał pierwszy w Polsce przeszczep twarzy, oraz pierwszy w świecie ze wskazań życiowych.

Gliwiczusza 2013 wybierze dziewięcioosobowa kapituła. •

**KLIMAT**

# Negatywne opinie "S"

Polski rząd powinien bezwzględnie odrzucić propozycje zawarte w Komunikacie Komisji Europejskiej - „Ramy polityczne na okres 2020-2030 dotyczące klimatu i energii na okres 2020-2030” oraz - czytamy w opinii NSZZ „Solidarność”. Negatywna opinia została również wydana do Komunikatu KE w ramach programu „Czyste powietrze dla Europy” - CAFE.

Opinia wskazuje, że osiągnięcie do 2030 roku celów założonych przez KE będzie zdecydowanie droższe dla państw takich jak Polska, co znacznie ograniczy ich możliwości rozwoju. Ponadto KE nie respektowała uwag i propozycji słabszych państw, co zdaniem związkowców kłóci się z ideą integracji europejskiej. Nie osiągnięto też wielu celów tzw. I pakietu klimatycznego, w tym zapewnienia cenowo dostępnej energii, co przełożyło się na nadmierny wzrost cen.

Tymczasem obecny plan nadal wskazuje na główny cel dalszą redukcję gazów cieplarnianych, co przy złych doświadczeniach z realizacją I pakietu będzie skutkowało dalszym wzrostem cen energii, a więc zmniejszeniem konkurencyjności szczególnie słabszych gospodarek i w konsekwencji pogłębi coraz bardziej rosnącą sferę ubóstwa.

Prezydium KK zwraca również uwagę, że mechanizmy kompensacyjne, które miały spowodować zmniejszenie kosztów wdrożenia pakietu w krajach biedniejszych w pełni nie zadziałały, w efekcie czego koszty wprowadzenia w Polsce były znacząco wyższe od przewidywanych w dokumentach KE.

- Polska powinna domagać się, by polityka klimatyczno-energetyczna na pierwszym miejscu stawiała cele energetyczne, gospodarcze i społeczne, a sposób realizacji był dostosowany do warunków poszczególnych krajów - czytamy w opinii. Apelujemy do



Fot. M.Lewandowski

rządu RP o odrzucenie przedłożonej przez KE propozycji.

Podobną negatywną opinię Prezydium Komisji Krajowej wydało odnośnie Komunikatu KE w ramach programu „Czyste powietrze dla Europy” - CAFE, który dotyczy unijnej strategii redukcji zanieczyszczeń powietrza. Zdaniem „Solidarności” jego wdrożenie będzie miało istotne skutki społeczno-gospodarcze dla Polski, a w szczególności dla sektorów rolnictwa, wydobywania węgla i transportu oraz rynku węgla opałowego i ciepłownictwa komunalnego.

Jak czytamy w opinii – działania w zakresie redukcji zanieczyszczeń powinny być uzależnione od przebiegu negocjacji z innymi krajami. Związkowcy zwracają również uwagę na brak analiz skutków społeczno-gospodarczych wprowadzenia programu CAFE. Do czasu dostarczenia przez KE pełnych analiz pozwalających na ocenę kosztów rząd RP powinien niniejszą inicjatywę zawetować – podsumowuje opinię. •

Opinie można przeczytać na: [www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl)



WYWIAD

# Czekają nas trudne negocjacje

Radosław Kraśnicki, przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" w toruńskim Plastikonie

Nasz prezes – Holender przyjął wiadomość o powstaniu związku zawodowego z zadowoleniem. Pytał nawet czemu tak późno. Jednak rozmowy z nim są trudne – mówi Radosław Kraśnicki

**To cóż - zacniemy standardowo? Ilu was jest i jak duża jest firma.**

To się cały czas zmienia. W tej chwili jest nas w „Solidarności” 105 albo 106 osób. Cały czas nas przybywa. A firma liczy ok. 270 osób.

**Sporo. Patrząc jak przekroczyliśmy połowę zatrudnionych. Jak to się zaczęło i czy to wasz pomysł, aby się zorganizować?**

W październiku ub roku. Na początku było nas 16 osób. Prezesi, bo to już zaczęło się za poprzedniego, chcieli wprowadzać niekorzystne dla nas zmiany. Coś musieliśmy z tym zrobić, więc zdecydowaliśmy się na założenie związku.

**Czemu „Solidarność” a nie inny związek. Przecież mogliście założyć zupełnie swoją organizację.**

Nie mieliśmy doświadczenia. Właściwie nadal nie mamy, ale

niewiele przypadkiem poznałem Tomka Jeziorka z toruńskiej „S” i postanowiliśmy, a raczej ja zdecydowałem że to będzie ten związek. Potem okazało się, że Tomek znał jeszcze kogoś z naszej firmy i też z nim rozmawiał. Reszta potoczyła się szybko.

**Jak pracodawca zareagował na powstanie związku zawodowego w firmie?**

Są prezes jest Holendrem (to holenderska firma), zareagował bardzo pozytywnie. Wręcz stwierdził, że dziwi się iż tak późno. Dostaliśmy siedzibę, komputer, zarząd nie stwarza nam żadnych problemów. Gorzej z naszymi postulatami. Rozmawiamy, ale niewiele z tego wynika. Ale rozmawiamy.

**Nic nie „ugraliście”?**

Tak źle nie jest. Na początku przyszło nam zmierzyć się z problemem delegacji. Nasza firma jest międzynarodowa i praca wielu z nas wiąże się z ciągłymi wyjazdami. Szefostwo chciało w miejsce delegacji wprowadzić oddelegowania, bo wiadomo byłoby dla nas niekorzystne. Nawet przez chwilę pojawiła się koncepcja podziału na firmę tę w Toruniu i

część jeżdżącą, gdzie ludzie zostaliby zwolnieni i zatrudnieni na kontrakty. Na to nie mogliśmy się zgodzić. No i dziś mogę powiedzieć, że zarówno w wyjazdach krajowych, jak i zagranicznych wszystko zostaje po staremu. Ale chcemy negocjować podwyżki, bo jak na razie otrzymaliśmy tak naprawdę jedynie wyrównanie inflacji.

**Co produkuje wasza firma?**

Toruński oddział Plastikonu produkuje przede wszystkim laminaty, a z nich duże zbiorniki, oczyszczalnie, spalarnie, itp. Ostatnio wygraliśmy duży kontrakt dla Turowa.

**Sytuacja firmy jest dobra?**

No to jest właśnie dziwne. Wzrost nas – to się oczywiście okaże przy negocjacjach – jest bardzo dobra. Zawsze toruński oddział był przysłowiową „kurą znoszącą złote jajka”, a teraz słyszymy, że na podwyżki nie ma. Czekają nas trudne negocjacje.

**Co lubisz robić po pracy?**

Żużel. Jestem miłośnikiem żużla.



**Trudno mieszkać w Toruniu i nie być kibicem żużla. Sam pamiętam speedwaye Apatora z bydgoską Polonią z lat 80-tych i te bitwy między kibicami.**

To były głupie czasy. Dziś jest dużo spokojniej. Bez obaw mogę iść z moją żoną i synem, dziś już 18-letnim, na mecze.

ROZWÓJ

## Sukces w Toruniu

**Niemal 300 nowych członków, dwie nowe organizacje zakładowe oraz rozwój kilkunastu organizacji istniejących to efekty bezpośredniej współpracy Działu Rozwoju Związku KK z Regionem Toruńsko-Włocławskim. W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie podsumowujące wspólne działania.**

Trwającą od połowy października ubiegłego roku współpracę poprzedziło seminarium dla ZR, dzięki któremu powstał zespół ds. rozwoju w Regionie. Region dokonał zakupu bazy danych firm działających na jego terenie, co posłużyło do mapowania regionu pod kątem przedsiębiorstw,

w których nie działają związki zawodowe oraz wytypowania firm z potencjałem do zwiększenia uzwiązkowienia.

- Trzymiesięczna akcja rozwoju zaowocowała przyłączeniem do naszego Związku 300 nowych członków: 130 w dwóch nowopowstałych organizacjach i 170 w organizacjach już istniejących. Serdecznie dziękuję za ogromne zaangażowanie koordynatorom ds. rozwoju Marii Bem i Dariuszowi Gojowczykowi oraz kierownictwu działów rozwoju Związku i szkoleń. Liczymy na to, że dalsza współpraca przyniesie jeszcze lepsze efekty – mówi Jacek Żurawski, przewodniczący Zarządu Regionu

Toruńsko-Włocławskiego NSZZ „Solidarność”.

W wyniku współpracy powstały organizacje zakładowe w firmie Plastikon w Toruniu (już 100 członków!), oraz w Zespole Szkół w Unisławiu. Udało się także rozwinąć kilkanaście organizacji już istniejących: m.in. Drumet Włocławek, Run Chłodnie Włocławek, Wika Włocławek, Straż Pożarną we Włocławku, Przetwory Włocławek czy Delektę Włocławek. Największy sukces odniosła Komisja Oświaty kierowana przez Jerzego Wiśniewskiego, która powiększyła się o 40 nowych członków. W ramach działań rozdano także setki ulotek promocyjnych oraz zorganizowano liczne spotkania ze strukturami oddziałowymi.

- Udało nam się osiągnąć cele założone w Porozumieniu

o współpracy. Kosztowało nas to wiele wysiłku, ale współpraca z Regionem, który jest zorientowany prorozwojowo układała się bardzo dobrze. My ze swojej strony również dziękujemy Regionowi za owocną współpracę, mając świadomość, że to dopiero początek wspólnych działań i wyzwań, jakie przed nami stoją nie tylko w tym Regionie – mówi Dariusz Gojowczyk, krajowy koordynator ds. rozwoju.

Zarząd Regionu Toruńsko-Włocławskiego liczy ponad 11 tys. członków zorganizowanych w 171 organizacjach. W swoich planach ma stworzenie funduszu na rozwój Związku, zatrudnienie organizatorów związkowych oraz systematyczną współpracę na rzecz organizowania pracowników.

**HISTORIA**

# Nowe nabytki Archiwum KK NSZZ „Solidarność”

**Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” stara się aktywnie gromadzić materiały archiwalne dokumentujące działalność struktur oraz działaczy Związku, a także materiały fotograficzne i audio-wizualne dotyczący istotnych wydarzeń. Zgromadzona dokumentacja jest opracowywana i systematycznie udostępniana badaczom.**

W zbiorach archiwum pojawiły się nowe cenne nabytki przekazane z kraju oraz z zagranicy przekazane w grudniu 2013 r. i styczniu 2014 r. Od Pana Jana Pytlaka mieszkającego w Jever w Niemczech otrzymaliśmy zbiór ulotek związanych ze strajkami na przełomie 1970-1971 r. oraz grudnia 1981 r. Państwo Henryka i Jerzy Stępniaćowie przekazali Archiwum KK część dokumentacji Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Przedsiębiorstwie Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu (1980-1981). Arkadiusz Kazański przekazał akta komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” przy: ZNTK w Gdańsku (1980-1990), Fabryce Urządzeń Okrętowych „TECHMET” w Pruszczu Gdańskim (1980-1991) i Fabryce Urządzeń i Aparatury Mleczarskiej w Pruszczu Gdańskim (1988-1991). Od Pana Mieczysława Wędrowskiego otrzymaliśmy akta i fotografie dotyczące działalności KZ

NSZZ „Solidarność” Zakładu Energetycznego w Gdańsku oraz Regionalne Sekcji Energetyków w Gdańsku (1980-1989), a także relacje dźwiękową dot. Radio „Solidarność” w Gdańsku (1987-1989). Pan Stanisław Grzonkowski przekazał do Archiwum KK materiały dotyczące działalności NSZZ „Solidarność” Służby Zdrowia oraz interesujące fotografie wykonane przed bramą Stoczni Gdańskiej 13 grudnia 1981 r.

Otrzymaliśmy również zbiory podziemnych wydawnictw ciągłych i fotografii, które Archiwum KK NSZZ „Solidarność” przekazali: Tomasz Czechowicz, Zbigniew Kowalczyk, Tomasz Moszczak, Wiesław Olszowski, Andrzej Osipów, Zygmunt Pałasz i Anna Wolańska.

Jesteśmy wdzięczni wszystkim tym osobom za przekazane do Archiwum Historycznego dary. Apelujemy również do osób, które działały w strukturach NSZZ „Solidarność”, które zachowały w domach akta dotyczące działalności struktur Związku: Komisji Zakładowych, Zarządów Regionów, KKP czy Komisji Krajowej o przekazywanie takiej dokumentacji do działających Archiwów Zarządów Regionów lub Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Nie pozwólmy aby historię „Solidarności” pisać dalej bez akt „Solidarności”.



Ze zbiorów AKKS sygn. 347/145 – Mieczysław Wędrowski z nadajnikiem radiowy (2010r).



Ze zbiorów AKKS sygn. 347/134.

**ŚWIADCZENIA**

## 13 zł dla emeryta, 900 mln dla budżetu



**O 13 zł wrośnie od marca minimalna emerytura. Przeciętne świadczenie, które w III kwartale 2013 roku wynosiło 1983 zł, będzie wyższe o 32 zł.**

Renty i emerytury wzrosną o 1,6 proc. i będzie to najniższa waloryzacja od 12 lat. W zeszłym roku wynosiła ona 4 proc.

Przypominamy, że poziom waloryzacji zależy od poziomu inflacji. Niska wa-

loryzacja oznacza oszczędności dla budżetu państwa, który wyda blisko 900 mln mniej na dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, niż planował.

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)